

Sygn. akt II Ca 733/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Bożena Sztomber SSO Barbara Puchalska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. K. (1)

z udziałem Gminy C., B. Ż., P. K. i E. B. (1)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt I Ns 905/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. K. (2) wniósł o rozgraniczenie stanowiącej jego własność nieruchomości oznaczonej nr geod. (...) położonej w C. od nieruchomości oznaczonej nr geod. (...) stanowiącej drogę publiczną, będącej własnością Gminy C., po linii istniejącego ogrodzenia ograniczonej punktami (...), oznaczonej na szkicu sytuacyjnym opracowanym przez biegłego geodetę S. W. (1).

Uczestniczka postępowania Gmina C. wносиła o rozgraniczenie wspomnianych działek po linii koloru niebieskiego ograniczonej punktami: (...), (...), (...), oznaczonych na szkicu sytuacyjnym biegłego geodety S. W. (1).

Uczestniczki postępowania: B. Ż., P. K. i E. B. (2) nie brały czynnego udziału w sprawie.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim rozgraniczył nieruchomości oznaczoną numerem (...), położoną w C., stanowiącą własność Z. K. (1), syna A. i J. od położonej tamże nieruchomości nr (...) stanowiącej drogę publiczną, będącej własnością Gminy C., po linii koloru niebieskiego ograniczonej punktami: (...), (...), (...) oznaczonej na szkicu sytuacyjnym opracowanym przez biegłego geodetę S. W. (1) (k 164), stanowiącym integralną część niniejszego orzeczenia (punkt I postanowienia); nakazał Z. K. (1) ażeby wydał Gminie C. część nieruchomości oznaczonej numerem (...)położonej w C. na wspomnianym w punkcie I szkicu sytuacyjnym biegłego ograniczoną linią koloru niebieskiego i linią koloru czarnego określającą ogrodzenie i słupki ogrodzeniowe i punktami: (...), (...), (...), A, B (punkt II postanowienia); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków od Z. K. (1) 1 432,50 zł (punkt III postanowienia); zasądził od Z. K. (1) na rzecz Gminy C. 360 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (punkt IV postanowienia); stwierdził, że zainteresowani ponosili we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt V postanowienia).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że nieruchomość oznaczona nr geod. (...), położona w C., dla której Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim prowadził księgę wieczystą nr (...), stanowiła drogę publiczną gminną i była własnością Gminy C.. Bezspornym było, że wnioskodawca zawarł z B. R. w dniu 6 października 1957 roku umowę nieformalną, a następnie w dniu 2 maja 1958 roku wymienieni i A. J. dokonali w formie aktu notarialnego - sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej na uroczysku K., znajdującej się w granicach od północy z ziemią L. P., od wschodu z granicą gruntów wsi K., od południa z ziemią L., i od zachodu ziemią W. W., od wschodu 62 metry, od zachodu 44 metry, od północy 72 metry i od południa 92 metry. Ogólna powierzchnia placu ustalona bez dokonywania pomiarów geodezyjnych wynosiła około 43 arów i 46 m². Sąd I instancji zauważył, że z treści umowy wynikało, iż pomimo „żądania notariusza nabywca poza zaświadczeniem byłego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z dnia 26 kwietnia 1958 roku o uregulowaniu podatku spadkowego po Z. R. nie przedstawił innych dokumentów stwierdzających prawo własności przedmiotu sprzedaży”.

Sąd I instancji ustalił następnie, że ujawnienie działki nr (...) w dziale I księgi wieczystej (...) nastąpiło na podstawie danych zawartych w operacie ewidencyjnym. Podstawą wykazania tych działek w ewidencji gruntów i budynków była natomiast dokumentacja geodezyjna powstała w wyniku wykonania zadania kontroli terenowej ewidencji gruntów wsi O. C. (przyjęta do Powiatowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego za numerem (...)). Sąd zauważył, że dokumentacja ta zawierała szkic dokumentujący przebieg przedmiotowej granicy w postaci danych liniowych określonych względem osnowy geodezyjnej. W ocenie Sądu Rejonowego, dokumentacja ta zawierała wiarygodne, poprawne merytorycznie i zgodne ze standardami technicznymi dane dotyczące przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami (...). Na ich podstawie został ustalony przebieg granic przez określenie położenia punktów i linii granicznych, a następnie obliczono powierzchnie działek i wprowadzono zmiany odnośnie powierzchni wykazanej w operacie ewidencji gruntów. Sąd I instancji podkreślił, że wnioskodawca brał czynny udział w tym postępowaniu, o czym świadczyła adnotacja o braku zastrzeżeń i jego podpis na załączniku do protokołu z wyłożenia. Z dalszych ustaleń wynikało, że na podstawie danych ustalonych w trakcie tych czynności Kierownik Urzędu Rejonowego w H. na mocy decyzji nr (...) z dnia 27 czerwca 1997 roku wprowadził zmianę w operacie ewidencyjnym polegającą na wykreśleniu starego numeru działki i nieaktualnej powierzchni działki, w to miejsce wpisując nowy numer (...) i powierzchnię wynikającą z ponownych obliczeń - 0,4235 ha.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że umowa zawarta w dniu 2 maja 1958 roku oraz szkic zawierały opis granic w postaci podanych wymiarów działki będącej przedmiotem sprzedaży. Porównanie tych danych z aktualnymi danymi ewidencyjnymi wskazywało jednak, że na wszystkich kierunkach występowały różnice w wymiarach działek. W ocenie Sądu I instancji, z uwagi na wskazane rozbieżności dane odnośnie wymiarów działki oznaczonej nr (...) zawarte w akcie notarialnym z dnia 2 maja 1958 roku, nie mogły stanowić jednoznacznej podstawy do ustalenia aktualnego przebiegu granicy, niezależnie od określenia nomenklatury prawnej działki sprzedanej na rzecz Z. K. (1). Sąd zwrócił

bowiem uwagę na brak czytelnego tytułu prawnego po stronie zbywcy nieruchomości stwierdzając, że w tym zakresie wnioskodawca nie dostrzegał problemu, a jego inicjatywa dowodowa nie dotyczyła wątku skutecznego nabycia prawa własności. Sąd wyjaśnił zaś, że chociaż założenie dla nieruchomości zbioru dokumentów nie było obojętne dla określenia stanu prawnego nieruchomości, to dokument nie przesądzał układu własności w obrębie przygranicznym, szczególnie gdy udokumentowane wymiary działki z chwili jej nabycia wykazywały miary mniejsze niż aktualne w operacie ewidencji gruntów, które legły u podstaw rozgraniczenia działek na odcinku spornym.

Sąd Rejonowy ustalił następnie, że z chwilą wprowadzenia zmian w operacie ewidencji gruntów decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w H. z dnia 27 czerwca 1997 roku wnioskodawca - w miejsce tymczasowego płotu - rozpoczął utrwalanie granicy działki od strony drogi publicznej sadząc żywopłot praktycznie dokładnie po linii ewidencyjnej, a następnie stawiając ogrodzenie z siatki (bez wyznaczenia geodezyjnego w terenie) oddalone od tej linii w pewnych punktach o 45 cm, w innych o 5 cm. Sąd zastrzegł, że tak ogrodzenie, jak i brama były przestawiane, a ich pierwotne położenie nie było znane.

Sąd I instancji wskazał dalej, że w trakcie czynności podjętych w ramach postępowania rozgraniczeniowego wszczętego postanowieniem Wójta Gminy C. z dnia 2 stycznia 2015 roku wykorzystano dane z operatu z kontroli terenowej ewidencji gruntów z 1996 roku, zarys pomiarowy obręb (...) C.. Na podstawie współrzędnych punktów osnowy geodezyjnej i pomiarowej oraz danych do granic ze szkicu nr (...)z operatu kontroli terenowej obliczone zostały w układzie (...) współrzędne punktów granicznych położonych na granicy będącej przedmiotem rozgraniczenia. W czasie wywiadu terenowego odszukano znaki w punktach osnowy geodezyjnej nr (...) i (...) oraz w punkcie osnowy pomiarowej nr (...). Następnie, pomierzone zostały szczegóły terenowe położone w pobliżu przedmiotowej granicy, przy czym pomiaru dokonano częściowo metodą (...) odbiornikiem E. (...) i częściowo tachimetrem N. (...). W czasie rozprawy granicznej odtworzono położenie punktów granicznych pomierzonych w 1996 roku jako spokojny stan posiadania przyjęty wówczas przez wnioskodawcę i wprowadzony do operatu ewidencji gruntów. Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca nie stawiał się na rozprawę graniczną i nie doszło do ugody granicznej. Na mocy decyzji Wójta Gminy C. z dnia 16 lipca 2015 roku zatwierdzono przebieg granicy nieruchomości między działkami nr geod. (...), a nr geod. (...) zgodnie z przedłożonym operatem rozgraniczeniowym. Z powyższym nie zgodził się wnioskodawca.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powołał przepis art. 153 k.c. wyjaśniając, że rozgraniczenie następowało na podstawie jednego z kryteriów w nim wymienionych, którymi były: stan prawny, ostatni spokojny stan posiadania oraz wszelkie okoliczności. Kryteria te miały zastosowanie w kolejności, w jakiej zostały wymienione, co oznaczało, że następne kryterium Sąd brał pod uwagę dopiero wówczas, gdy poprzednie nie dało dostatecznych podstaw do rozgraniczenia. W pierwszej kolejności należało więc ustalić granice pomiędzy sąsiadującymi ze sobą nieruchomościami w oparciu o aktualny stan prawny.

W ocenie Sądu Rejonowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło wskazania Gminy C.. Sąd stwierdził, że zeznania R. P. nie wniosły niczego do sprawy i brak było dowodów, iż w okresie od 12 sierpnia 2013 roku do 14 listopada 2013 roku ktokolwiek destabilizował znaki graniczne, jak również, aby były one wcześniej stabilizowane dokładnie w miejscach wskazanych przez wnioskodawcę. Sąd zauważył, że zeznania: S. J., L. C., A. P., E. P., J. C. i I. L. wskazywały, iż istniejące w dniu oględzin ogrodzenie i brama wjazdowa były w przeszłości przesuwane, wcześniej znajdując się w głębi działki wnioskodawcy. Zdaniem Sądu I instancji, przesunięcia te dokonały się w trakcie budowy infrastruktury drogowej i do pewnego stopnia były pochodną sporu, który wówczas toczyli zainteresowani. Sąd wskazał, że słup trójtrójki telefonicznej, który jak wynikało ze zdjęć archiwalnych, pierwotnie stał w pasie drogowym (na zewnątrz ogrodzenia posesji wnioskodawcy), obecnie znajdował się wewnątrz działki wnioskodawcy. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że fakt przesunięć zgodnie potwierdzili nie tylko świadkowie: pracownicy (...), ale także sąsiedzi wnioskodawcy. Sąd I instancji zwrócił następnie uwagę na dokumenty załączone do skoroszytu pod nazwą „(...) Z. K. (1)”, opatrzonego pieczęcią urzędową Gminy C.. Zdaniem Sądu, w tamtym czasie wnioskodawca stał na stanowisku, któremu najdobitniej dał wyraz w zażaleniu z dnia 7 stycznia 2015 roku na postanowienie o wszczęciu rozgraniczenia, stwierdzając, że „nieruchomość moja (...) była rozgraniczona celem ustalenia przebiegu granic sąsiednich przez określenie położenia utrwalanych znakami granicznymi na gruncie oraz były sporządzane potrzebne dokumenty”. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że we wskazanym piśmie, jak i w piśmie z

dnia 15 października 2015 wnioskodawca przyznał, iż opisane wyżej prace geodezyjne w 1996 roku dokonały się z jego udziałem i że „27 lutego 1996 roku w Urzędzie Gminy w C. został osobiście zaznajomiony z wynikami obliczonych powierzchni działki i zmiany numeru”. Na tej podstawie Sąd uznał, że wnioskodawca stwierdzając ostatecznie, iż niczego nie podpisywał zaprzeczył sam sobie. Sąd I instancji wywiódł także, że choć nie dziwiło, iż żywoplot jako pewien ślad aktywności właściciela dla oznaczenia granic własnej posesji niemal pokrywał się z tak wytyczoną granicą, to brak było dowodu, że obszar w obramowaniu na szkicu k. 164 między linią ewidencyjną, a linią ogrodzenia był własnością wnioskodawcy. Sąd zauważył, że już w momencie nabycia nieruchomości przez wnioskodawcę na gruncie była wydzielona ulica, a w jej obrębie droga dojazdowa szerokości 12 m. Zdaniem Sądu Rejonowego, wskazywany przez wnioskodawcę pierworys był jedynie świadectwem stanu ewidencyjnego gruntów z 1957 roku i nie przesądzał o przebiegu granicy między przedmiotowymi działkami, skoro dane te w 1996 roku, przy udziale wnioskodawcy podlegały odnowieniu. Jednocześnie, dokument ten sam w sobie nie tłumaczył, jak daleko sięgało prawo własności B. R., skoro nie można było tego skonfrontować z tytułem prawnym do rzeczy.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że pominął dowody z zeznań świadka P. S. oraz z nagrania audycji telewizyjnej, ponieważ wnioski dowodowe zostały złożone po terminie, a Sąd zastrzegł rygor pominięcia dowodów spóźnionych. Sąd nie znalazł też podstaw do przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego geodety uznając, że opinia S. W. (1) była rzetelna.

W przedstawionych okolicznościach, kierując się pierwszym kryterium wskazanym w art. 153 k.c. Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I sentencji, nakazując w punkcie II sentencji, aby wnioskodawca wydał Gminie C. część nieruchomości oznaczonej numerem (...) położonej w C. na szkicu sytuacyjnym biegłego ograniczoną linią koloru niebieskiego i linią koloru czarnego określającą ogrodzenie i słupki ogrodzeniowe i punktami: (...), (...), (...), (...).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. i § 7 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd wyjaśnił, że na wstępnym etapie postępowania nawoływał zainteresowanych do ugody wskazując iż postępowanie w sprawie będzie generowało wydatki. W ocenie Sądu, nie zachodziły też żadne szczególne uwarunkowania uzasadniające, np. zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu, a postulowany przez wnioskodawcę stan w zakresie rozgraniczenia nie miał potwierdzenia w zgromadzonych dowodach.

Apelację od tego postanowienia wniósł wnioskodawca, który zaskarżył je w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, iż:

- przedłożony przez wnioskodawcę pierworys geodezyjny z 1957 roku nie przesądza o przebiegu granicy pomiędzy spornymi działkami, gdy w rzeczywistości obrazuje on pierwotny przebieg granic i winien być podstawą rozgraniczenia,

- brak jest podstaw do uznania, ażeby w okresie od 12 sierpnia 2013 roku do 14 listopada 2013 roku ktokolwiek destabilizował znaki graniczne, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż znaki graniczne były usunięte podczas robót drogowych prowadzonych w w/w okresie;

2. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka P. S. pomimo iż niniejszy dowód miał istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy i stanowił odpowiedź na inicjatywę dowodową podejmowaną przez uczestnika postępowania – Gminę C. w zakresie wykazania przebiegu ogrodzenia pomiędzy spornymi nieruchomościami, co w konsekwencji doprowadziło do

nieuzasadnionego przyjęcia, że ogrodzenie i brama wjazdowa nieruchomości wnioskodawcy były w przeszłości przesuwane;

3. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie wnioskodawcy kosztami procesu, pomimo istnienia przesłanek przemawiających za rozwiązaniem przeciwnym, tj. odstąpieniem od obciążania kosztami;

4. naruszenie art. 153 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż możliwym jest dokonanie rozgraniczania w oparciu o kryterium stanu prawnego, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego zabiegu.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczność wykazania: w którym miejscu znajdowało się stare i nowe ogrodzenie nieruchomości wnioskodawcy, czy ogrodzenie było kiedykolwiek przesuwane,

2. zmianę zaskarżonego postanowienia i dokonanie rozgraniczenia nieruchomości oznaczonej nr (...)położonej w C., stanowiącej własność wnioskodawcy od położonej tamże nieruchomości nr (...) stanowiącej drogę publiczną, będącej własnością Gminy C., po linii koloru czerwonego ograniczonej punktami (...)oznaczonej na szkicu sytuacyjnym przez biegłego geodetę S. W. (1),

3. ewentualnie, wnioskodawca domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala uznać, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień zarzucanych mu w apelacji. Sąd ten poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Na podstawie tych ustaleń i po wnikliwej analizie zebranych dowodów Sąd I instancji wyciągnął w sprawie prawidłowe wnioski, wydając trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z art. 153 k.c. rozgraniczenie nieruchomości następuje na podstawie przewidzianych w tym przepisie kryteriów w postaci: stanu prawnego, ostatniego spokojnego stanu posiadania i wszystkich okoliczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że wymienione kryteria rozgraniczenia nieruchomości mają zastosowanie w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione we wskazanym przepisie. Oznacza to, że kryterium następne bierze się pod rozwagę wtedy, gdy poprzedzające je nie daje dostatecznych podstaw do wyznaczenia granicy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1981 roku, III CRN 171/81, OSNC 1982, nr 4, poz. 153; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 roku, IV CSK 596/10, Lex 1129157). Już w postanowieniu z dnia 10 lipca 1980 roku wydanym w sprawie III CRN 103/80 Sąd Najwyższy stwierdził, że waga kolejnych przewidzianych w art. 153 kryteriów i ich wzajemne wyłączenie się wyklucza stanowisko, żeby przy rozgraniczeniu według stanu prawnego, wbrew temu stanowi, posiadanie, czy wszelkie okoliczności mogły uzasadniać korektę przebiegu granic.

Nawiązując więc do wagi przewidzianych w art. 153 k.c. kryteriów rozgraniczenia oraz ich wzajemnego wykluczania się Sąd Okręgowy stwierdza, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 153 k.c., skoro zastosował właściwe kryterium rozgraniczenia, którym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest kryterium stanu prawnego. W sprawie znany jest bowiem stan prawny, według którego granica pomiędzy nieruchomościami objętymi przedmiotowym wnioskiem jest granicą ujawnioną w ewidencji gruntów i budynków. Podstawą jej określenia jest

natomiast dokumentacja geodezyjna powstała w 1996 roku, w wyniku pracy Kontrola terenowa ewidencji gruntów wsi O. C. (przyjęta do Powiatowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego za nr (...)).

Za opiniującym w sprawie biegłym sądowym z zakresu geodezji S. W. (1) należy zauważyć, że dokumentacja ta zawiera szkic obrazujący przebieg granicy w postaci danych liniowych określonych względem osnowy geodezyjnej. W ocenie biegłego, dokumentacja ta zawiera wiarygodne, poprawne merytorycznie i zgodne ze standardami technicznymi dane dotyczące przebiegu granicy pomiędzy przedmiotowymi nieruchomościami. To właśnie na jej podstawie ustalono przebieg granic przez określenie położenia punktów i linii granicznych, obliczając następnie na nowo powierzchnię działek i wprowadzając zmiany odnośnie powierzchni wykazanej w operacie ewidencji gruntów. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawca czynnie uczestniczył w prowadzonych wówczas czynnościach, o czym najlepiej świadczy treść adnotacji zamieszczonej w protokole z wyłożenia. Na dokumencie tym widnieje podpis skarżącego ze wskazaniem o braku zastrzeżeń z jego strony. Wobec tego, obecne twierdzenia wnioskodawcy, powtarzane także we wniesionej apelacji, jakoby nie brał on udziału w pracach dotyczących odnowienia operatu ewidencyjnego nie polegają na prawdzie, tak jak i złagodzone stanowisko, według którego nawet jeśli podpisał takie dokumenty, to wyłącznie dlatego, że były dla niego niezrozumiałe i nieczytelne. W ocenie Sądu Okręgowego, takie stanowisko skarżącego świadczy jedynie o braku konsekwencji i spójności jego twierdzeń, co trafnie wytknął już Sąd Rejonowy odwołując się do sporządzonych przez wnioskodawcę pism z dnia 7 stycznia 2015 roku i 15 października 2015 roku, w których dał wyraz temu, że prowadzone w 1996 roku prace geodezyjne odbyły się z jego udziałem i „27 lutego 1996 roku w Urzędzie Gminy w C. został osobiście zaznajomiony z wynikami obliczonych powierzchni działki i zmiany numeru”. Wobec powyższego, zaprezentowane przed Sądem I instancji stanowisko wnioskodawcy, że niczego wówczas nie podpisywał jest niewiarygodne. Niemiarodajne są także zapewnienia wnioskodawcy, że na przestrzeni czasu nie dokonywał przesunięć ogrodzenia i bramy, a nowy płot jest posadowiony dokładnie w miejscu istnienia starego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: S. J., L. C., A. P., E. P., J. C. i I. L. jest w tej kwestii jednoznaczny. Wymienieni świadkowie, niezależnie od tego, czy są sąsiadami wnioskodawcy czy też pracownikami Gminy C. zgodnie zeznają, że ogrodzenie i brama wjazdowa w przeszłości było przesuwane w kierunku drogi gminnej. Prezentując odmienne twierdzenia wnioskodawca nie zaoferował na ich potwierdzenie żadnego dowodu, co uprawnia do ich zdyskwalifikowania i uznania za nieprawdziwe. Sąd Okręgowy aprobuje przy tym decyzję Sądu Rejonowego, który za spóźniony uznał wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S.. Podkreślenia wymaga, że w toku całego postępowania spór koncentrował się wokół przebiegu ogrodzenia pomiędzy spornymi nieruchomościami, stąd wyjaśnienia wnioskodawcy argumentującego potrzebę przeprowadzenia tego dowodu pomimo zgłoszenia go po terminie wyznaczonym przez Sąd I instancji, nie mogą przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. Z tych samych względów, zgłoszony ponownie w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka nie zasługuje na uwzględnienie, zgodnie z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wbrew zarzutom skarżącego, poprawnie Sąd Rejonowy stwierdził także brak dowodów na potwierdzenie sugestii wnioskodawcy, aby w okresie od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 14 listopada 2013 roku ktokolwiek destabilizował znaki graniczne.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska wnioskodawcy, że to pierworys geodezyjny z 1957 roku przesądza o przebiegu spornej granicy, obrazując pierwotny przebieg granic. W tym zakresie należy ponownie odnieść się do opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. (1), który wyjaśnił, że pierworys to stan archiwalny, który nie obowiązuje, ponieważ odnowienie częściowo pozmieniało układ działek. W opinii podstawowej biegły poddał zresztą szczegółowej analizie treść umowy sprzedaży – aktu notarialnego z dnia 2 maja 1958 roku w kontekście danych zawierających opis granic w postaci podanych wymiarów stanowiącej przedmiot sprzedaży działki, a następnie porównania tych danych z aktualnymi danymi ewidencyjnymi dla stwierdzenia ich przydatności w postępowaniu rozgraniczeniowym. Z uwagi na znaczące różnice w wymiarach działki, dane odnośnie wymiarów działki oznaczonej nr geod. (...)zawarte w akcie notarialnym nie mogą stanowić podstawy do ustalenia przebiegu granic. Uszczegółowiając tę kwestię w ustnej opinii uzupełniającej biegły stwierdził, że jeśli próbować wyznaczyć na gruncie miary ze starej mapy, to działka wnioskodawcy byłaby jeszcze mniejsza i zmieniłaby kształt.

W kontekście poczynionych rozważań Sąd Odwoławczy stwierdza, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. (2), uznając ją za miarodajną dla rozstrzygnięcia.

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić jedynie pozostaje, że przedstawiona w apelacji krytyka ustalonego przez Sąd Rejonowy sposobu rozgraniczenia nieruchomości objętych wnioskiem jest bezzasadna.

Na uwzględnienie nie zasługują też zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania. Wprawdzie, w postępowaniu rozgraniczeniowym znajduje zastosowanie przepis art. 152 k.c. stanowiący, że koszty rozgraniczenia właściciele rozgraniczanych nieruchomości ponoszą po połowie, co wynika z zasady, iż właściciele gruntów sąsiadujących mają obowiązek współdziałania przy rozgraniczaniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych, to w okolicznościach tej sprawy nie ma podstaw do zakwestionowania orzeczenia Sądu Rejonowego we wskazanym zakresie. Mając bowiem na uwadze zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia argumenty, jak i okoliczność, że w poniesione przez uczestnika postępowania w postępowaniu administracyjnym koszty wyrażają się kwotą 1 500 zł, przy kosztach wygenerowanych przed Sądem Rejonowym na poziomie kwoty 1 432,50 zł, zasadne jest obciążenie tymi ostatnimi właśnie wnioskodawcy.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania o trafności orzeczenia Sądu I instancji. Wobec tego apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.